

# PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

CENA 25 GROSZY

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNI . . . . . Zł. 1.—  
NA PROWINCJI. . . . . " 1.45  
ZAGRANICĄ . . . . . " 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,  
za tekstem 60 groszy, nekrologi 25 gr.,  
zwyczajnie 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy  
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz.  
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administ., Piotrkowska 91, lewa ofic. parter.— Administ. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

## Łegoroczny 3 Maj - świętem potęgi i jedności NPR. w Łodzi

Imponujący pochód przez miasto.--Las sztandarów i transparentów.--Przemówienia.--Podniosły nastrój mas.  
N. P. R. silny swą jednością.

W szeregu świąt, skierowujących myśl człowieka w inną, niż codzienność stronę, — święto 3 Maja zajmuje miejsce zgoła osobliwe.

Jak każde święto, ma ono swą głęboką treść, w którą godzi się wejrzeć. Otworzyć zamknięte na codzien podwoje serca i myśli, wmyśleć się w postanowienia katechizmu obywatelskiego, ewangelii państwowej objawienie przeniknąć! Godzi się i w sumienia własnego zagłębić się tajemnie i prawdę rzecz samemu sobie w cichości i skupieniu ducha: żaliliśmy godni wielkiej tradycji, dość mocni dla zadań pokolenia obecnego, dość pewni, iż przyszłość sławy laur na mogiły nasze położy, dość rzetelni, by obowiązki swe wedle sumienia spełniać.

Wielkie wzory, wielka chwała pozostawiają po sobie prawdę wielkiej nauki i wieczysty testament nakazu. Pozostawiają nietylko splendor poczyniń i bogactwo ducha świadczące o wartości pokolenia, lecz zobowiązują każdej godziny, u progu każdej pracy do przeprowadzenia ścisłego rachunku z dorobku, który pozostał i owoców, które winny pokolenia następne przynieść.

Dla nas Święto 3 Maja — to święto Pracy, Święto Wolności i Reform, Święto jedności i solidarności polskiego proletariatu w walce o te Reformy, o nasze prawo do życia. I dlatego przegląd naszych sił, dlatego podniosły nastrój, jaki obserwowaliśmy wśród szerokich mas — napawają nas najpiękniejszemi nadziejami na przyszłość — otwierają przed nami szerokie horyzonty...

Te masy, manifestujące w dniu 3 Maja pod sztandarami N. P. R., wykazały pełne zrozumienie swej roli w państwie i nakazów, płynących od wielkich wzorów, wielkiej chwały w r. 1791.

### Na Wodnym Rynku

Już od wczesnego ranka ścierać poczęły na Wodny Rynek poszczególne dzielnice organizacji naszej.

Około godz. 10 rano obszerny Rynek zapełnił się nieprzejszaną masą głów, — nad którą majestatycznie powiewał las sztandarów. Do zebranych tłumów przemówił wiceprezydent miasta kol. W. Wojewódzki, wskazując na znaczenie Święta Pracy jako Święta Jedności walczącego proletariatu Polskiego, i piętnując wreszcie wysiłki warchołstwa w kierunku rozbicia tej jedności robotniczej... Tak, jak spaliły na panewce te wysiłki — tak skończy swój żywot i samo warchołstwo...

Po nagrodzeniu huraganem okłasków przemówienia inż. W. Wojewódzkiego, — rozpoczął się formować

### Imponujący pochód.

który o godz. 11 wyruszył ulicami Główną, Piotrkowską na Plac Wolności.

Pochód otwierali kolarze, następnie szły: Zjednoczenie Polak. Mł. Pracującej „Orle“, Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, władze okręgowe i wojewódzkie N. P. R. z inż. W. Wojewódzkim, prezesem Rady Miejskiej d-rem Fichną, posłem Waszkiewiczem, dyrektorem Kasy Chorych d-rem Samborskim, kierownikiem Związku „Praca“, kol. Andrzejem Kaźmierczakiem, kol. J. Dziarnarskim, — na czele. Z kolei podążały frakcje radzieckie z Rady Miejskiej i Rady Kasy Chorych z kol. kol. Dworznieckim, Pfeiffrem, Nowickim i innymi na czele, Koło Kobiet z kol. kol. Andzelakową, Dziarnarską i in.

Wreszcie kolejno szły następujące organizacje:

Koło i Związek Pracowników Kasy Chorych. Koło i Związek Pracowników Miejskich. Dzielnicza Zielona. Młodzież im Słowackiego. Dzielnicza Widzew. Dzielnicza Wodna. Polskie Związki Zawodowe. Dzielnicze Górna, Chojny, Ruda Pabjanicka.

Pochód zamykali kolarze Zjednoczenia Młodz. „Orle“ wreszcie Dzielnicza Radogoszcz, Staromiejska oraz Bałuty, te trzy dzielnice przyłączyły się do pochodu na ul. Piotrkowskiej. Zebrały się one przedtem na Rynku Bałuckim, gdzie przemawiał kol. Andrzej Kaźmierczak.

Imponującemu pochodowi Narodowej Partii Robotniczej, liczącemu kilka tysięcy osób — przyglądały się tłumy publiczności, po drodze też

do pochodu przyłączały się coraz to liczniejsze grupki członków i sympatyków naszego ruchu, zasilając szeregi nasze coraz to większymi masami.

W pochodzie powiewało kilkadziesiąt sztandarów ze znakami i hasłami, które lata już pamiętają, a jednakowo Sprawie służą i wytrwale proletariatu polski do walki o lepsze jutro prowadzą. Obok sztandarów niesiono liczne transparenty z aktualnymi hasłami robotniczymi jak naprz: „Oświatą a pracą zbudujemy Polskę sprawiedliwą“, „Precz z darmochą Bartła, żądamy pracy“, t. p. — Przez cały czas pochodu przygrywały liczne orkiestry, wykonując artystyczne popularne marsze utwory polskie.

### Na placu Wolności

O godz. 12 m. 20 pochód NPR. wkraczać począł na Plac Wolności, okrążając go dookoła i ustawiając się na wyznaczonych miejscach w pobliżu przygotowanej trybuny. Znow nad kilkunastotysięczną falą głów zakolysały się, załopotaly sztandary...

Do zgromadzonych tutaj przemówił w podniosłych słowach prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, poczem na trybunę wszedł poseł Ludwik Waszkiewicz. Mówca omówił najaktualniejsze postulaty chwili, jakie klasa robotnicza w dniu Święta 3 Maja wysuwa. Szeregiem okrzyków na cześć silnej Polski Sprawiedliwej i Reform Społecznych — zakończono uroczystości i manifestacje.

### Na groby poległych

Po odbyciu zgromadzenia na

Placu Wolności delegacje z wieńcami, sztandarem NPR. i sztandarem Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, poprzedzane przez orkiestrę i kolarzy, udały się na poleśie Konstakowskie, do mogiły straconych robotników łódzkich z lat 1905-7. Tu przemówił kol. dr. Samborski, oddając hołd poległym i wzywając do dalszej pracy wykuvania lepszego jutra dla proletariatu polskiego. Orkiestra odegrała marsz żałobny, a obecni odśpiewali „Rotę“, delegacje złożyły wieńce na pomniku poległych.

Następnie kol. poseł Waszkiewicz imieniem Komitetu Obchodu złożył podziękowanie wszystkim organizacjom i związkom za udział w pięknej manifestacji.

### Wieczorowe akademje

Wieczorem w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej odbyła się ku uczczeniu Święta 3 Maja piękna Akademia Uroczysta.

Również w lokalu Klubu NPR., Zjedn. Mł. Prac. „Orle“ urządziło uroczysty wieczór 3 Majowy.

W Teatrze Popularnym na uroczystym przedstawieniu wieczorowym wystawiono piękny, wspaniały dramat historyczny „Królwa Jadwiga“, poprzedzony prelekcją kol. d-ra E. Samborskiego.

Manifestacje i uroczystości NPR. w dniu 3 Maja wypadły zaiste imponująco i podniosły zapisując się na długo w pamięci uczestników i stwierdzając, że

N. P. R. jednością silny.

## Na marginesie naszej manifestacji

Łegoroczna manifestacja zorganizowana przez N.P.R. związki zawodowe, organizacje sportowe i związki młodzieży wypadła bardzo okazale. W wielkim pochozie, który z Wodnego rynku udał się na plac Wolności brało udział znacznie więcej uczestników, niż roku zeszłego.

Z poszczególnych grup pochodowych tym razem wyróżniały się barwne grupy kolarzy, którzy wystąpili bardzo licznie i sprawnie. Z dzielnic partyjnych najlepiej zaprezentowały się „Bałuty“, i „Radogoszcz“. W czasie pochodu przygrywało 5 orkiestr. Szereg organizacji wystąpił z nowymi transparentami. Napisy były dostosowane do hasel łegorocznej manifestacji: nienaruszalność granic, polityka pokoju, obrona demokracji, walka o aktualne postulaty społeczne — ubezpieczenie na starość, budowa domów robotniczych, walka z drożyzną, walka o podwyżkę płac. Dzielnicza „Bałuty“ i dzielnicze z innych przedmieść niosły transparent z napisem: „Precz z darmochą Bartła, żądamy pracy!“ aby zadokumento-

wać, że nędzę bezrobotnych nie usuwa się demagogicznym rozdawaniem „przy okazji“, po trochę złotych — jak to czynił niedawno w Łodzi p. Bartel, — lecz nędzę tę się zwalcza przez uruchomienie warsztatów pracy, przez zorganizowanie robót publicznych, a w tej dziedzinie rząd czyni stanowczo za mało.

Na Wodnym rynku przemawiał kol. wiceprezydent Wojewódzki, wskazując na ogólne znaczenie święta 3 maja. Robotnicy polscy domagają się polityki pokoju, — cudzego nie chcą, ale swego nie dadzą. Niemcy dążą do oderwania Pomorza i Śląska — byliby to nowy rozbiór Polski. — Ongiś szlachta nie umiała przeszkodzić rozszarpaniu kraju, — lud polski na nowy rozbiór państwa swojego nigdy nie pozwolił.

Na placu Wolności, przemówił do zebranych prezes Rady Miejskiej kol. Fichna. Mówił o roli dziejowej Tadeusza Kościuszki i jego szlachetnym demokratyzmie (tegoż dnia na placu Wolności kładziono kamień węgielny pod pomnik wodza z pod Racławic).

Następnie zabrał głos poseł kol. Waszkiewicz. W dniu święta Rzeczypospolitej lud polski, który stanowi główną ostoję państwa, ma prawo i obowiązek manifestować głośno i dobitnie, jaką ma być nasza Rzeczypospolita, aby była trwała i ostała się wśród burzy dziejowej. Dążymy do utrwalenia demokracji w Polsce przez oświatę i pracę. Państwo będzie niewruszone w swych podstawach, gdy w swej polityce społecznej oprze się na poszanowaniu pracy i w sposób sprawiedliwy będzie traktowało nietylko możnych, ale i ludzi ciężkiej pracy na roli i fabrykach.

Przebieg i rozmiary tradycyjnej manifestacji łódzkich robotników w dniu 3 maja wykazały, że ruch narodowo-społeczny — mimo niepoczytalnej akcji różnych „popielidów“, mimo wrogiego do nas stosunku komunistów i socjalistów oraz endeckiej koltuerji, — nie tylko nie słabnie, lecz w walce się wzmacnia i hartuje. Szeregi nasze są zwarte i mocne, Stara wiara stoi twardo przy swych starych znakach!



# Szkodliwi ludzie

Jest w Łodzi garść ludzi, tworzących tak zwaną prawicę NPR-u, którzy, oderwawszy się od ideologii narodowego obozu pracy, przejąwszy się zasadami, a właściwie brakiem zasad warszawskich endekujących filozofów, którzy nigdy nie trwałego nie stworzyli, a rozbić są skłonni najlepszą robotę, — starają się na gruncie łódzkim prowadzić robotę destrukcyjną.

Już w czasie wielkiego strajku włóknarzy, gdy cały proletariát łódzki, wszystkie trzy działające na terenie Łodzi związki zawodowe starały się, pomimo dzielących ich różnic, dla dobra ogólnej sprawy robotniczej iść zgodnie i solidarnie, nieodpowiedzialne jednostki prawicowe częścicowo zaszyły się w myślenie dziury, a później z głupawą miną oświadczały, że się do nich nie zwracano, a częściowo prowadziły nieodpowiedzialną, destrukcyjną, bliźniaczo podobną do komunistycznej — robotę.

W czasie, gdy cały łódzki proletariát ze swymi właściwymi przywódcami — w pociei trudzie wykładał lepszą przyszłość, ci ludzie w beznadziejności starali się imponującą pracę, solidarną a potężną, rozbić i psuć. Oceniono tę ich wstrętą robotę wedle zasług.

I oto znów nastąpiła się okazja do intryganckiej roboty.

Narodowy obóz pracy ma swoją tradycję, która wypracowana została nie przez mądrali warszawskich, a wytworzona została z głębi mózgów i serc robotarzy łódzkich.

Jedną z najdroższych takich tradycji jest coroczny obchód 3-go Maja. Nie ten urzędowy, a robotarski, polski. Słusznie tu ludzie rozumują, że twórcy Konstytucji 3-go Maja dążyli do naprawy Rzeczypospolitej, że jak na owe czasy byli wręcz rewolucyjnymi działaczami. I dlatego godnie się czuli ten dzień, gdy się idzie z hasłami naprawy naszych stosunków ekonomicznych, z hasłami reform społecznych, z hasłami przywiązania do Polski tych, którzy najwięcej są w niej pokrzywdzeni, a mianowicie proletariátu miejskiego. I słusznym jest także, że narodowy obóz pracy czci swych bohaterów w tym dniu i oddaje im hołd, idąc z wieńcami na mogiły straconych za Polskę, za wolność, za równość, za reformy społeczne. Odpowiada to ideologii narodowego obozu pracy, nie zatrutej endecką gangreną.

I oto prawicowi NPR-owcy wykombinowali, że ten nasz pochód, ta nasza manifestacja będzie „zgrzytem na tle ogólnej radości narodowej”. I dlatego, by nie zdrasnąć sklepikarzy, kamieniczników, fabrykantów i różnych i owych, należy skończyć z naszą tradycją, z naszą ideologią, w ciszy przycupnąć i nie psuć ogólnego nastroju. A później prawicowi wesółkowie w tej samej odezwie twierdzą, że, nie mamy potrzeby za pomocą manifestacji objawiać swej radości.

Skostniałe umysły nie mogą zrozumieć, że nasze manifestacje są nie dlatego, żeby objawiać swą radość, ale dlatego, by objawiać swą siłę, swą solidarność, głosić całemu miastu, jakie są nasze dążenia i o co walczyć będziemy.

I oto ogłaszają w Łodzi za pomocą niezliczonych plakatów oraz odezw (co to kosztuje, a skąd pieniądze, przy kilkudziesięciu członkach?, że NPR (ten ich malutki NPR

bez robotarzy łódzkich) pochodu nie robi.

Jest zasadą ludzi marnych i słabych, że na pracę pozytywną ich nie stać, ale do psucia, intrygowania, dęcia się i puszenia zawsze są gotowi. Ale z tą zabawą trzeba wreszcie skończyć. Dostyc już tych małych skoków garstki ogłupiałych jednostek. Nie można pozwolić, by kilkunastu, czy kilkudziesięciu zendeuczonych warcholów starało się psuć długoletnią pracę szeregu ofiarnych działaczy.

Prawda, że dotychczasowe intrygi psu na budę się nie zdały, prawda, że pochód pomimo łobuzerskich podstępów był liczniejszy i sprawniejszy, niż w roku zeszłym,

ale trzeba nareszcie zacząć piętnować niecną robotę rozbijaczy i intrygantów, czas się obudzić z dobrodusznej drzemki i na wszelkich zebraniach robotniczych okazywać w całej nieciekawej nagości niecne postępkę tych panów. Tęgo wymaga od nas dobro sprawy, tęgo wymagają od nas olbrzymie ofiary, jakie położył narodowy obóz pracy, by naszą ideologię w masach ugruntować.

Tolerując niecną robotę stajemy się współwinowajcami skutków.

Nie wolno uронić nam niczego ze spuścizny, pozostawionej nam przez naszych ofiarnych działaczy, a świętym obowiązkiem jest ich pracę rozszerzyć, ugruntować i pogłębić!

## Ze zjazdu lekarzy i działaczy samorządowych

6-ty zjazd lekarzy i działaczy samorządowych w Łodzi (24 — 26 b. m.) różnił się od poprzednich wielką żywotnością i aktualnością zagadnień. Pod obrady zjazdu poddano kwestję, dotyczącą higieny pracy, przyczem najwiodoczniej chodziło nie o teoretyczne tylko roztrząsanie sprawy, a o przyjscie do konkretnych wyników i dążenie do uzdrowienia panujących w środowisku pracy faktycznych stosunków. Referat zasadniczy prof. Karafy Korbuta o higienie pracy wysunął już konkretny wniosek utworzenia centralnego instytutu pracy w celu skoordynowania badań naukowych i powiększenia ich wydajności. Koreferat pani d-ra Budzińskiej-Tylickiej o ustawodawstwie ochronnym kobiecym w stosunku do wymagań higieny pracy kobiet, zestawiał rażące sprzeczności pomiędzy ustawami a rzeczywistością i wnioski, zgłoszone przez p. d-ra Budzińskiego-Tylicką (przyjęte przez zjazd jednogłośnie) — dotyczyły najzw. tniejszych dz. s. zagadnień i dziedzin ochrony pracy, bo: utworzenia inspekcji lekarskiej do współpracy z inspekcją już istniejącą, utworzenia inspektoratów kobiecych w ośrodkach o masowej pracy kobiet, surowego przeprowadzenia w życie zakazu pracy nocnej kobiet, oraz natychmiastowego otwierania żłobków dla niemowląt, w pierwszym rzędzie wzorowych żłobków w zakładach i fabrykach państwowych. Następnie referenci, omawiający warunki pracy w poszczególnych gałęziach produkcji, wysunęli wnioski, świadczące o gruntownym zbadaniu warsztatów pracy i zrozumieniu doniosłości zagadnienia, że wymienimy tu tylko wniosek n. p. o konieczności zakazu zatrudnienia w drukarniach i zakładach graficznych młodocianych nie wcześniej, niż w lat skończonych 16 (szesnastu).

Zjazd zajmował się poza sprawami higieny pracy — zagadnieniami, dotyczącymi sanitarnego stanu poszczególnych miast i ogólnie, higieny i zdrowia i dwudniowa praca zjazdu była wyjątkowo owocna. Trzeci dzień, poświęcony zwiedzaniu fabryk łódzkich i pabjanickich, był bardzo dobrze wykorzystany, ponieważ uczestnicy zjazdu mieli sposobność osobiście przekonać się, jak dalece wymagania higieny pracy są zaniedbane nawet w największych fabrykach Łodzi i województwa. Stan wentylacji, ustępów, umywalni, szatni w fabrykach naprawdę uraga najskromniejszemu wymogom higieny, kultury i cywilizacji.

Miejmy nadzieję, że uchwały zjazdu zyskają całkowite poparcie ministerstwa pracy i opieki społecznej, które zresztą w osobie p. dyrektora departamentu ochrony pracy, obecnego na zjeździe, poparcie to przyrzekło. Olbrzymie znaczenie zjazdu polega na tem, że zjazd ten, stojąc formalnie poza właściwą ochroną pracy, wysunął z całą stanowczością i naciskiem kwestję wartości zdrowia robotnika dla państwa i społeczeństwa, debatując nad uzdrowieniem warunków pracy w fabrykach i warsztatach.

W niedługim czasie wyjdzie z druku sprawozdanie z prac zjazdu, które wykaże solidność i rzeczowość stawiania kwestji na zjeździe.

Komitetowi wykonawczemu zjazdu i referentom należy się słusne uznanie i wdzięczność myślicy części społeczeństwa za odważne wysunięcie na pierwszy plan tak aktualnych, a dotąd, niestety, tak zaniedbanych kwestji.

## Kamień węgielny pod pomnik Tadeusza Kościuszki na placu Wolności

W dniu 3 Maja po defiladzie wojskowej, przedstawiciele władz udali się na Plac Wolności, gdzie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Poświęcenia dokonał ks. biskup Tymieniecki.

Po poświęceniu wszedł ra um. joną zielenią trybunę prezes rady miejskiej dr. Fichna. Scharakteryzował on uchwałę rady miejskiej w sprawie budowy pomnika Kościuszki, który jest symbolem walki o wolność i niepodległość państwa.

Następnie prezes dr. Fichna odczytał akt erekcyjny, który miał być wmurowany w fundamenty pomnika na wieczną rzecz pamiątkę.

Z kolei włożono ów akt w urnę z dziennikami wczorajszymi i kilku monetami, zalutowano puszkę i p. wojewoda Jaszczołt włożył do wgłębienia w fundamencie, które następnie zamurowano. Aktowi przyglądały się dziesiątki tysięcy obywateli i kilkadziesiąt delegacji ze 130 sztabdarzmi, wojsko, policja i straż ogniowa.

O godz. 8 po poł. w lokalu Rady Miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie Rady, na którym odczytany został akt przyznania nagrody literackiej A. Świętochowskemu. W posiedzeniu tem wzięli udział Pan Wojewoda, Ksiądz Biskup, prezes Rady Miejskiej dr. Bol. Fichna, wiceprezydent Wojewódzki, gen. M. Jabkowski, kurator Owiński, wiceprezes Rady Fiedler, prokurator Śmid, wiceprezydent Groszkowski, przedstawiciele szeregu organizacji społecznych, radni miejscy, przedstawiciele prasy z red. Tarłowskim na czele, przedstawiciele Stowarzyszeń przysposobienia wojskowego z komendantem „Strzelca” Piątkowskim na czele i inni.

## Z życia Koła II-go Z. P. M. P. „Orle”

Zarząd Koła II-go Z. P. M. P. „Orle” w Łodzi podaje do wiadomości swym członkom, iż w dniu 8-go maja r. b. t. j. w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 91, o godzinie 18 m. 30 w I-ym terminie i o godzinie 19 m. 30 w II-ym terminie odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie.

Porządek obrad następujący:

1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania sprawozdawczego. 3) Sprawozdanie: a) z działalności, b) kasowe, c) komisji Rewizyjnej. 4) Dyskusja, 5) Wybory: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej. 6) Sprawy organizacyjne, 7) Wolne wnioski.

O punktualne przybycie prosi Zarząd.

tę pokorę, że żadnego nie kłął ruchu”, „czcił gorących, bo sam gorzał” — będzie Naczelnik zm-artwychwstającej Rzeczypospylity, Komendant powstańczych Legionów, tryumfalny Wódz zwycięskiej armji i Pierwszy Marszałek Polski.

Prochy Słowackiego spoczną obok prochów Mickiewicza w grobowcach królewskich na krakowskim Wawelu. Zamkną poczet Królów w Koronach obie te trumny, kryjące popioły królów, którzy z djademem monarszym Ducha panowali nad Polską w niewoli. I st to w porządku rzeczy. Mocarstwowa Polska stworzy nowe gmachy pamięci twórczym duchem swojej terażniejszości i swego jutra.

Prace nad ustaleniem programu uroczystości pogrzebowych, związanych ze sprowadzeniem zwłok Juliusza Słowackiego do Polski, posuwają się naprzód. Tymczasowy komitet, powołany dla ustalenia programu wspólnie z czynnikami rządowymi, przyjął zasadę, aby uroczystości okryć wielką powagą.

Odpadną zatem liczne w takich wypadkach przemówienia. Nad trumną w Warszawie przemówi jedynie prezes rady ministrów Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, a w Krakowie przed złożeniem prochów Wieszoza w podziemiach wawelskich przemawiać będzie prezes „Straży Piśmiennictwa Polskiego”, Zenon Przesmycki (Miriam).

Duży nacisk pragnie komitet położyć na propagandę wśród mas, która wyrazi się w szeregu wydawnictw takich dzieł Słowackiego, portretów oraz przedsięwzięć teatralnych.

## Powrót popiołów Słowackiego do Polski

Rząd Marszałka Piłsudskiego uznał, że nadeszła godzina, w której trzeba spełnić obowiązek Polski, odrodzonej do wolności i potęgi i wydrzeć z dalekiej, obcej choć przyjaznej ziemi popioły Króla — Ducha Narodu, tchnieniem poetycznego geniuszu „pędzącego przez Polskę, gdy krw. w niewoli mokła, czynów archanioły” i tworzącego ową siłę, która „głioła niewidzialna” pokolenia „zjadaczy chleba” i która za naszych dni marzenie, że „kraj wskrzesi i z mogiły ruszy” zamieniła w rzeczywistość.

Prochy Juliusza Słowackiego, podjęte z paryskiego cmentarza, przepłyną w czerwcu z brzegów Francji przez szumiące morza lazury na wojennym statku Niepodległej Rzeczypospolitej do brzegów wolnej Ojczyzny, pod światłości jej gwiazd i w wonie jej kwiatów. Witane będą hukami solw, dźwiękiem dzwonów, paradą armji, tłumami ludu, skupionego nad brzegami Wisły, którą zapewne przepłyną do Warszawy, aby pod Zamkiem Królewskim, pod Kolumną, u szyi Starego Miasta odebrać hołd rządu Polski i ludu jej stolicy.

Na czele rządu Rzeczypospolitej, przyjmującego popioły tego, który miał prawo zawołać o sobie: „serce moje może pomieścić ludzi miliony, co wszyscy ze mnie będą mieli zbroje i ze mnie piorun mieć będą czerwony i z mego

szczęścia do szczęścia podnoże... i będę wieczny, jak te które wskrzeszę i będę mocny jak te, co zdobędę, i będę szczęśny jak to, co pocieszę i będę stworzon jak rzecz, którą stworzę”, — na czele rządu, przyjmującego popioły, co porzucają tożę snu śmiertelnego w spełnieniu przeznaczenia: „gdy wstane, mój krzyk, ojczyzny całej, będzie krzykiem, mój duch — Antiołem co wszystko przemoże” — stoi mąż, którego siła serca, woli i ducha dokonała dzieła, wysnionego tęsknotą i entuzjazmem pokoleń gorejących płomieniem poezji i wiary Słowackiego.

„Tym co idą — nie przez czarnoksięstwa, „Ale przez wiarę dam, co sam Bóg daje, „W ich usta włożę komendę zwycięstwa, „W ich oczy ten wzrok, co podbija kraje, „Ten wzrok, któremu nie dotrwać nie może,

„Tak mi dopomóż, Chryste Panie Bożeli — Jest w przypomieniu tej wzięci

coś głęboko przejmującego na myśl, że tym, który przyjmuje w Warszawie trumnę olbrzyma, co nosił polską „gwiazdę myśli ludzkiej i z tą gwiazdą żył surowie”, „bez serc ludzkiego ciepła”, co „przekląty przez ludzi ziemskich”, „ze się umiał pohamować być nad zgrają i ojczyznę swą w łańcuchu widząc, miał



## Teatr Popularny.

REPERTUAR:

Teatr przy ul. Ogrodowej 18: Sobota 7 i w niedzielę 8 b.m. oraz dni następnych wspaniały dramat historyczny „Królowa Jadwiga”.

Teatr przy ul. Piotrkowskiej 295, w sobotę 7 i w niedzielę 8 b.m. (Sala Gajera) „Stare Miasto” — sztuka w 4 akt. Dominika.

Z należytych pietyzmem Dyrekcja Teatru Popularnego przystąpiła do wystawy jednego z najpiękniejszych arcydzieł naszej scenicznej literatury dramatycznej, do wystawienia dramatu Szujskiego „Królowa Jadwiga”. Reżyserował dramat Szujskiego osobiście dyr. Józef Piłarski. Główną rolę tytułową królowej Jadwigi kreuje p. Jadwiga Wernisówna. Inne role w obsadzie pp. Brzozowskiej, Kubińskiej (Władysław Jagiełło), Gwidona Trzywdar — Rakowskiego (Witold), Bieleckiego (Dymitr z Goraja), Dębicza (książe Wilhelm Rakuski), Belkowskiego (Jaśko z Melsztyna), Matuszkiewicza (biskup).

Autor w dramacie swym rzuca na tło aktu historycznego, jakim było zbliżenie polsko — litewskie, piękną sylwetkę królowej Jadwigi, otaczając ją aureolą miłości i poświęcenia, każe ją widzowi kochać, uwielbiać i szanować. Dramat Szujskiego poza wielkimi wartościami historycznymi posiada także wszelkie wartości sceniczne, odznacza się piękną budową, cudnym naszym polskim językiem, żywo interesującą akcją. Pięć wielkich aktów (7 obr. zów), przesuwając się przed oczyma widza, daje pełny obraz epoki, która tak wielkie znaczenie dla dziejów Polski posiada.

### KOMUNIKAT

Zarząd NPR, Lewicy w Tomaszowie Maz. niniejszem podaje do ogólnej wiadomości czl. swej organizacji że dotychczasowi czl. nkowie Giziński Kazimierz, Cyhner Władysław, Rybak Wincenty, Jasiński Jan, Górecki Józef i Piotrowski Franciszek za destrukcyjną działalność w organizacji w myśl uchwały ogólnego zebrania z dnia 23-go kwietnia r. b. zostali z organizacji usunięci. Zarząd.

## 1-Maj tegoroczny

Tegoroczne „uroczystości” pierwszomajowe różniły się od poprzednich tem, że w roku bieżącym raz nareszcie i naprawdę bez blagi w dniu 1 maja stanęły fabryki, zamikł huk maszyn; przerwano pracę w warsztatach, kupy nawet pozamykali sklepy, raz nareszcie, raz pierwszy święto „solidarności proletariatu” wypadło naprawdę odświętnie...

Mimo to 1 Maj tegoroczny wypadł o całe niebo gorzej niż lat poprzednich! Tutaj już sprzyściła się przeciw socjalistom i komunistom sama przyroda; od samego rana padał rzęsy deszcz, dopiero po ukończeniu „uroczystości” — wypogodziło się... Socjaliści mają prawdziwego pecha...

Pochód — jak zwykle co roku... Może było tylko więcej wrzasku i hałasu, tak jakby w ten sposób pepesowcy chcieli wylać żółć na „psią” pogodę. Do wrzaskliwości pochodu nie mało również przyczyniała się obecność młodzieży żydowskiej z „Bundu” i „Poalej Sionu”, którą poraz pierwszy PPS. wzięła w środek pochodu i oto byliśmy świadkami jak starzy działacze PPS-u troskliwie strzegli w swych szeregach komunistujących żydków i żydówceczek, bacząc by im się przypadkiem „coś złego” nie stało. Ta zgoda braci pepesowskiej z socjal-hakatykami z „Deutsche Sozialistische Arbeits Partei” i komunistującymi „Bundowcami” była istotnie rozczulająca...

Oczywiście, nie obyło się bez indycentu komunistycznego.

Gdy czoło pochodu znalazło się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej, w szeregach między PPS. lewicą a związkiem budowlanym, rozwinęto czerwony sztandar komunistyczny. Będąc w pogotowiu przy ul. Piotrkowskiej 135, policja konna odciągnęła natychmiast część pochodu i wycofała garstkę młodzieży komunistycznej w ilości 15 osób idących za sztandarem.

W pochodzie, mającym ilustrować jednolitość, frontu socjalistycznego, jednomyślność, solidarność socjalistyczną, się wspólnoty i jednocy wśród socjalistów, wzięło udział niewiele, bo „tylko” osiem stronnictw socjalistycznych reprezentujących osiem! — odłamów, wzajemnie skądinąd ostro się zwalczających wzajemnie jedność imponującą!

### OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi w wykonaniu postanowień § 17 (ustęp trzeci) Rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 17 czerwca 1924 roku o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 51/24, poz. 523) oraz zgodnie z ustawą z dn. 1 kwietnia 1925 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze tegoż podatku (Dz. U. R. P. Nr. 43/25 — po. 296) — podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż wymiar pomienionego podatku za r. 1927, wynoszącego 8 proc. dochodu brutto z komornego, tudzież czynności rozestania nakazów płatniczych zostały ukończone.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich tych płatników państwowego podatku od nieruchomości za r. 1927, którzy nakazów płatniczych nie otrzymali, by w prekluzyjnym terminie do dnia 14 maja 1927 roku włącznie zgłosili się do biura Wydziału Podatkowego (Plac Wolności Nr. 2 — pokój Nr. 13) po odbiór tychże, gdyż w wypadku niezastosowania się — nieodebrane nakazy płatnicze uważać się będzie jako za doręczone w dn. 14 maja 1927 r.

Ponadto zawiadamia się, że, przypadające do uiszczenia, kwoty podatkowe należy w myśl art. 5 cytowanej wyżej ustawy z dn. 1 kwietnia 1925 r. wnieść do Kasy Miejskiej (Plac Wolności Nr. 14) za każdy kwartał w ciągu drugiego miesiąca następnego kwartału, t. zn., że termin płatności 1 raty podatku upływa z dn. 31. V. 1927 r.,

|     |                 |
|-----|-----------------|
| II  | 31. VIII.       |
| III | 30. XI.         |
| IV  | 28. II. 1928 r. |

Równocześnie nadmieniamy, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dn. 21 grudnia 1926 r., powziętej na mocy art. 6 p. 4 ustawy z dn. 11. VIII. 1926 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747), należy jednocześnie z państwowym podatkiem od nieruchomości za r. 1927 uiszczać dodatek komunalny według progresywnych stawek, obowiązujących na rok podatkowy 1926, a wynoszących:

- od nieruchomości, w których w r. 1927 czynsz komorniany nie przekracza zł. 1000.— (25 proc. należności państw. podatku od nieruchomości).
- od nieruchomości, w których w r. 1927 czynsz komorniany nie przekracza zł. 2000.— (35 proc. należności państw. podatku od nieruchomości).
- od nieruchomości, w których w r. 1927 czynsz komorniany nie przekracza zł. 4000.— (50 proc. należności państw. podatku od nieruchomości).
- od nieruchomości, w których w r. 1927 czynsz komorniany wynosi ponad zł. 4000.— (60 proc. należności państw. podatku od nieruchomości).
- od nieruchomości, przeznaczonych na mieszkania luksusowe (pałace wille i t. p.) (100 proc. należności).

Łódź, dnia maja 1927 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

w/z Prezydenta: (—) **W. Wojewódzki.**

Przewodn. Wydz. Podatkowego: (—) **I. Kulamowicz.**

## KASA CHORYCH miasta ŁODZI

ogłasza niniejszem

### konkurs

na posadę lekarza-referenta lecznictwa w jednej z większych przychodni Kasy Chorych.

Ubiegający się o powyższe stanowisko winni — obok podania, zawierającego krótki życiorys, wykazać się posiadaniem przynajmniej 10-letniej praktyki lekarskiej, znajomości wszystkich działów medycyny i praktyki administracyjno-lekarskiej. Ponadto należy załączyć następujące dokumenty: 1) Metrykę urodzenia. 2) Dowody stwierdzające obywatelstwo polskie. 3) Dyplom doktora wszech nauk lekarskich z prawem praktyki w Państwie Polskiem.

Wynagrodzenie referenta lecznictwa za osiem godzin dziennej pracy odpowiadać będzie honorarjum ustalonym w cenniku plac lekarskich Kasy Chorych. Bliższych informacji udzieli Naczelny Lekarz Kasy Chorych.

Podania uprasza się kierować do Zarządu Kasy Chorych miasta Łodzi, Wólczańska Nr. 225, w terminie do dnia 20 maja 1927 r.

### Kasa Chorych m. Łodzi

(--)**Dr. Samborski**  
Dyrektor

(--)**A. Kazimierzak**  
w. z. Przewodniczący Zarządu

## Kasa Chorych m. Łodzi

Zarząd Kasy Chorych ogłasza niniejszem

### KONKURS

na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi. Od kandydatów, ubiegających się o to stanowisko wymagane są następujące warunki:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) prawo praktyki lekarskiej w Polsce,
- 3) wszechstronne wykształcenie lekarskie tak teoretyczne, jak i praktyczne oraz własne doświadczenie administracyjne ze szczególnem uwzględnieniem pracy w Kasach Chorych,
- 4) własnoręcznie napisane „curriculum vitae”,
- 5) odpisy świadectw z dotychczasowej pracy zawodowej.

Zaznacza się, że pierwszeństwo będzie przysługiwało kandydatom w sile wieku.

Wysokość wynagrodzenia zostanie ustalona drogą specjalnej umowy, nie będzie wszakże niższe od 1.250 zł. miesięcznie.

Warunki 6 godzin pracy dziennie, jak również udział w posiedzeniach Zarządu i Komisji bez specjalnego wynagrodzenia.

Oferty należy składać do dnia 20 maja 1927 r. do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 225.

Szczegółowych informacji udzieli Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi.

(—)**Dr. Samborski**  
Dyrektor

(—)**A. Kazimierzak**  
w. z. Przewodniczący Zarządu



Dziś i dni następnych!

Po raz pierwszy w Łodzi

Dziś wielki program, dziwnej historii z prawdziwego ukarania

## DZIEWCZĄTKO Z PRATERU

w roli głównej

**Igo Sym** Najpiękniejszy męczyzna świata

**Nita Naldi** (Amerykańska wampirzyca)

**Anna Ondra** (Wieśniaka czeszka)



Tylko Górny Rynek Rzgowska 2  
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD

# MEBLI

tylko na Górnym Rynku  
ul. Rzgowska 2

jest obecnie  
Najtańsze Źródło Mebli  
F. Nasielski, tel. 43-08.—2 Rzgowska 2  
— DŁUGOLETNI GWARANCJA. —  
Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.



Oszczędzajcie pieniądze!

Kupujcie Parasole  
i laski tylko  
w pracowni  
**I. FAJGENBAUM**

19 Narutowicza 19

gdyż nabyć możecie o 25% taniej niż wszędzie  
UWAGA: Przyjmuje się wszelkie reperacje  
i pokrycia

## „Niezależni” obrońcy Robotników

(Z firmy „Krusche i Ender” w Pabjanicach)

Jeszcze dnia 7 marca b. r. przed rozpoczęciem akcji strajkowej w firmie „Krusche i Ender”, odbyło się zebranie, na którym przemawiał kol. Leon Sobczyk. W przemówieniu swym kol. S. uzasadniał, iż przemysłowcy odrzucając żądania związków zawodowych, tem samem narzucają walkę robotnikom. Wobec tego należy walkę przyjąć. Przystąpiono do głosowania, robotnicy wypowiedzieli się za przystąpieniem do akcji strajkowej. W tym momencie zabral głos sławny w Pabjanicach niezależny s cjalista „towarzysz” z N. S. P. Marcell Poleski i oświadczył z góry, iż „Niezależna Socjalistyczna Partja” nie weźmie udziału i odpowiedzialności w w strajku, bo nie przyjmie on pozytywnych rezultatów. Wyszło sztydło z worka, i już w zaraniu walki, „niezależni” starali się wazoczępić lud niewiary, jednym słowem zdusić wśród robotników chęć do walki o swą godność i własne postulaty, walco tej oddało ono nieocenioną przysługę kapitalowi. Dnia 20

marca urządził P. z niejakim Hyllem pośmiewisko z tych świętych i głodowych dni walki. Niekoniecznie ta tem, następnego dnia składa on hołdownicze oświadczenie wobec dyrektora, że „robotnicy nie chcieli strajku, a zostali zmuszeni do walki, związki zawodowe czuć już trupem”. Nie napróżno towarzyszył Poleski odbywa konferencję z dyrektorem firmy w imieniu „Niezależnej Socjalistycznej Partji”, boć żaden związek zawodowy w Pabjanicach, ani żadne zebranie robotników nie upoważniło go do odbywania tych konferencji, za co został potępiony na zebraniu delegatów, odbytem dn. 2 kwietnia b. r.

## Ze Związku „Praca”.

W dniu 14 maja r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się konferencja płatnych sekretarzy Zw. „Praca” w Łodzi. Natomiast w dniu 15 maja o godz. 10-ej rano odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Zw. „Praca”.

Przedmiotem obrad będą sprawy organizacyjne.

## Humor.

Zgadła.

— Wie pani? Zapręstałem zupełnie palić! Czy pani nie podziwia mej energii?

— Mogłabym, co najwyżej... podziwiać energję pańskiej żony...

## Dzisiaj i dni następnych!!!

Wielki wspaniały program!

Na ogólne żądanie wznawiamy przepiękne arcydzieło nieśmiertelnego rycerza słowa Wł. Reymonta

# CHŁOPI

Dramat  
w 12  
aktach

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30,  
w soboty i w niedzielę o godz. 4.

ANONSI następnego programu: ANONSI  
Najukochańsza żona Maharadży

KINO  
SPÓŁDZIELNIA  
Pracowników  
Państwowych  
SIENKIEWICZA 40.

## Kasa Chorych m. Łodzi

Zawiadamia niniejszem, iż wobec brzmienia art. 52 cz. II Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) oraz zgodnie z wyjaśnieniem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 21 marca r. b. Nr. 2879/27. P. P. Pracodawcy do podań, kierowanych do Kasy Chorych m. Łodzi,

o prolongowanie zaległych składek ubezpieczeniowych w ratach, obowiązani są na podstawie powyższej przez Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi uchwały dołączać każdorazowo na pokrycie kosztów porta znaczki pocztowe w cenie po 20 groszy lub -- gdy pracodawca prosi o odpowiedź listem poleconym w cenie po 50 groszy.

Podania o prolongaty, do których nie zostanie dołączony w odpowiedniej cenie znaczek pocztowy, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi pozostawiać będzie bez odpowiedzi.

Zarządzenie powyższe wprowadza się w życie jako obowiązujące od dnia 10 maja 1927 r.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(—) Dr. E. Samborski  
p. o. Dyrektor

(—) Fr. Kałużyński  
Przewodn. Zarządu

Łódź, dn. 27 kwietnia 1927 r.

## Kasa Chorych m. Łodzi.

Zgodnie z okólnikiem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dn. 22 marca r. b. Nr. 325 (L.dz. 1847/27), w przedmiocie jednolitego stosowania przez Zarząd Kasy Chorych przepisów art. 16 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) przy nakładaniu kar na pracodawców, którzy nie zgłaszają osób, podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby w terminie, przewidzianym art. 16 część I, t. j. w ciągu najdalej 3 dni od dnia przyjęcia do pracy,

## Kasa Chorych m. Łodzi

zawiadamia niniejszem, iż na podstawie uchwały jej Zarządu z dnia 12 kwietnia r. b., przy stosowaniu sankcyj karnych dla PP. Pracodawców, winnych przekroczenia wspomnianego terminu zgłaszania, od dnia 1 maja r. b. ustala i wprowadza w życie poniższe normy kar:

1. Jednokrotną kwotę zaległych składek nakłada się jako karę na pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) swych pracowników z opóźnieniem, t. zn. po terminie prekluzyjnym, przewidzianym w art. 15 ustawy, o ile nie zachodzi przytem wypadek fikcyjnego wykazania dat przystąpienia do pracy osób podległych ubezpieczeniu. Pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) pracowników z opóźnieniem należycie uzasadnionem, zwalnia się od winy i kary na skutek podania, popartego odnośnymi dowodami.

2. Dwukrotną kwotę zaległych składek nakłada się jako karę na pracodawców, których zaniedbanie zgłoszenia pracowników w swoim czasie zostało stwierdzone na podstawie protokołu Kasy Chorych.

3. Trzykrotną kwotę zaległych składek nakłada się jako karę na pracodawców, którzy przez stwierdzone złą wolę nie zgłosili sami pracowników, o zatrudnieniu zaś, powodującem obowiązek ubezpieczenia, Kasa Chorych dowiedziała się na skutek skargi, złożonej przez poszkodowanego.

4. Czerokrotną kwotę zaległych składek nakłada się jako karę na pracodawców, którzy zgłoszenie zaopatrzili fikcyjną datą przystąpienia do pracy podlegającego ubezpieczeniu, a to w celu uniknięcia obowiązku uiszczenia zaległych składek.

5. Pięciokrotną kwotę zaległych składek, nakłada się jako karę na pracodawców w wypadku poprzedniej karalności 2, 3 lub 4 o krotną karę.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

(—) Dr. S. Samborski p. o. Dyrektor.

(—) F. Kałużyński Przewodn. Zarządu.

Łódź, du. 21 kwietnia 1927 r.

ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi!

CORSO

Monumentalny film, najnowsza produkcja 1927 r.

# Maciste w walce z Szeikiem

Dramat Sensacyjno-Erotyczny w 12 aktach  
w roli głównej: Niezwyciężony

MACISTE

U W A G A: Obraz ten jednocześnie wyświetlają Kino-Teatry ODEON i CORSO.

GRAND-KINO

Ostatni przedśmiertny film

ulubienca Publiczności

RUDOLFEM VALENTINO

jako

„Syn Szeika”

w podwójnej roli, jako ojciec i syn.  
Jego partnerką jest Vilma Benky.

Dzisiaj i dni następnych!

MIEJSKI KINEMATOGRAF

# OŚWIATOWY

Wodny Rynek 44.

Dla dorosłych

Dzisiaj i dni następnych!

Dla młodzieży

# ZŁODIEJ Z BAGDADU

W roli głównej:

Obraz wschodni 10 aktach.

W roli głównej:

DOUGLAS FAIRBANKS

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.